

RYNEK PRACY PAŹDZIERNIK-GRUDZIEŃ 2009 – POLSKA

Raport serwisu SzybkoPraca.pl

Pomimo pozytywnych sygnałów dotyczących polskiej gospodarki, w IV kw. 2009 roku liczba opublikowanych ogłoszeń zmniejszyła się o 19 proc. w porównaniu z III kw., a bezrobocie nadal rośnie. Powodem tej tendencji był między innymi zbliżający się koniec roku (sezonowość). W tym okresie firmy skupiają się na podsumowywaniu danych finansowych oraz szacowaniu zysków i strat, natomiast decyzja o zatrudnianiu nowych osób jest bardzo często przekładana na początek następnego roku.

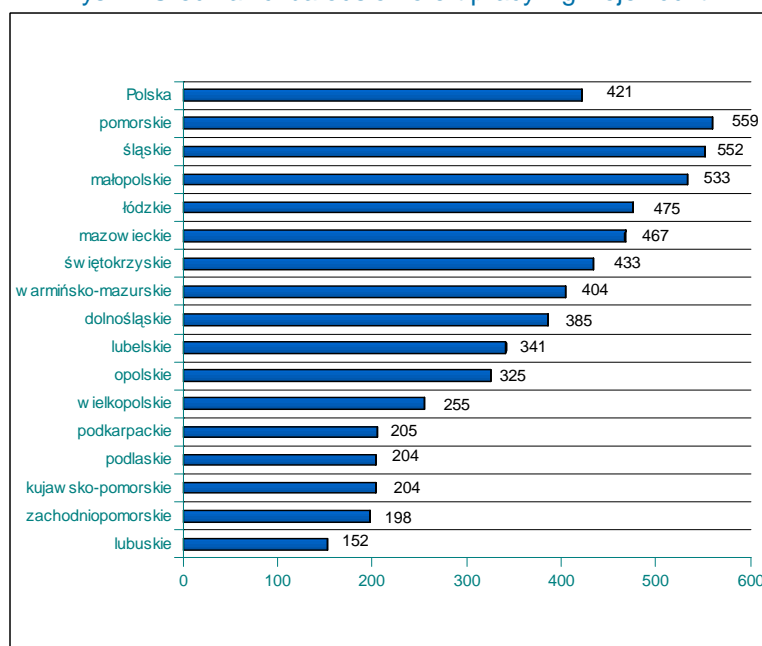
W IV kw. 2009 roku w serwisie rekrutacyjnym SzybkoPraca.pl zostało opublikowanych 5788 ofert pracy. Eksperci przeanalizowali ogłoszenia pod względem oglądalności, reakcji na nie, zatrudniających branż, pożądanych zawodów i typu umów. Jakie więc zmiany można była zaobserwować na polskim rynku pracy w IV kw. 2009 roku?

Oglądalność ogłoszeń

Jeśli weźmiemy pod uwagę średnią oglądalność ofert pracy w poszczególnych województwach, zauważymy, że najwięcej osób poszukuje zatrudnienia w województwie pomorskim (średnia oglądalność jednego ogłoszenia to 559 odsłon), śląskim (552 odsłony), małopolskim (533 odsłony), łódzkim (475 odsłon) i mazowieckim (467 odsłon). Są to regiony, gdzie możliwości podjęcia pracy jest najwięcej. Świadczy to o fakcie, iż Polacy biorą pod uwagę ewentualność przeprowadzki do innego województwa w przypadku otrzymania atrakcyjnej oferty pracy.

Najmniejszą popularnością cieszą się ogłoszenia z województwa podkarpackiego (205 odsłon), podlaskiego (204 odsłony), kujawsko-pomorskiego (204 odsłony), zachodniopomorskiego (198 odsłon) i lubuskiego (152 odsłony). We wszystkich tych województwach widoczna jest tendencja pogarszania się sytuacji na miejscowym rynku pracy.

Rys. 1: Średnia liczba odsłon ofert pracy wg województw

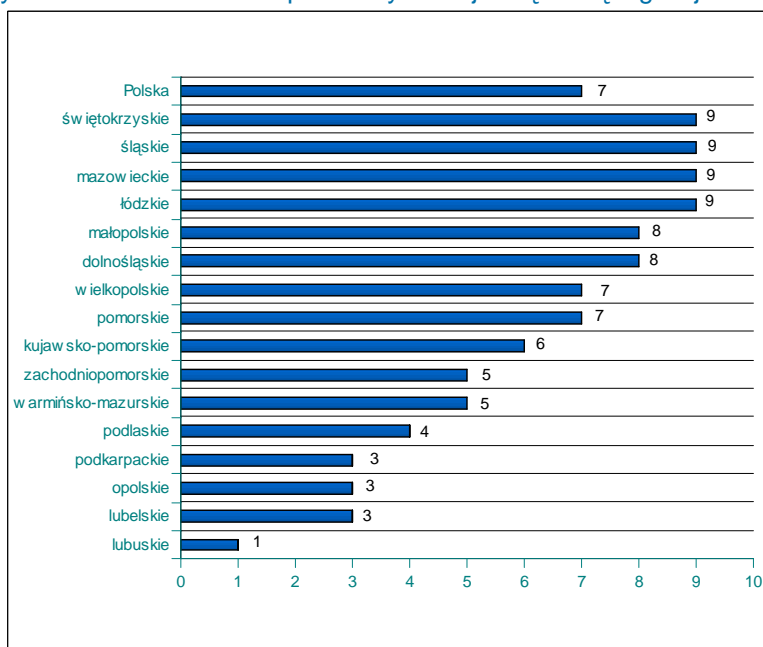


Jak oglądalność ogłoszeń wpływa na reakcję na nie?

W IV kw. 2009 roku średnia liczba wysłanych CV w Polsce wyniosła 7. Do najpopularniejszych ogłoszeń należały oferty z województwa świętokrzyskiego, śląskiego, mazowieckiego i łódzkiego, gdzie wysłano średnio 9 CV na jedno miejsce. Są to więc te same regiony, w których jest najwyższa oglądalność ofert. Można wywnioskować, że Polacy starają się poszukiwać zatrudnienia tam, gdzie jest lepsza sytuacja gospodarcza, a rynek pracy nadal wychodzi z kryzysu obronną ręką.

Z kolei najmniejszą popularnością cieszą się oferty z Podkarpacia, województwa opolskiego i Lubelszczyzny, gdzie wysłano średnio 3 CV na jedno miejsce pracy. Natomiast w województwie lubuskim na jedno ogłoszenie reagowała średnio jedna osoba. Są to regiony, gdzie kryzys daje o sobie najbardziej znać. Ich mieszkańcy nie znajdują interesujących ofert pracy i dlatego nie decydują się na składanie aplikacji.

Rys. 2: Średnia liczba CV przesłanych na jedną ofertę wg województw



Źródło danych: www.szybkopraca.pl

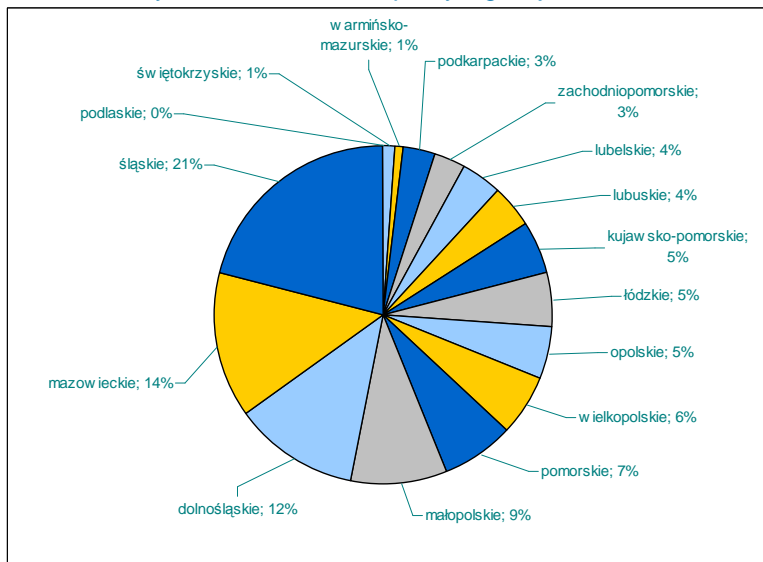
Które regiony są w najlepszej sytuacji?

Jeśli przyjrzymy się danym, okaże się, że w IV kw. 2009 roku najwięcej ofert pochodziło z województwa śląskiego – aż 21 proc. Kolejne 14 proc. było zarezerwowane dla Mazowsza, a 12 proc. dla Dolnego Śląska. Sporo ogłoszeń było przeznaczonych również dla mieszkańców Małopolski (9 proc.), Pomorza (7 proc.) i Wielkopolski (6 proc.).

Pogorszenie sytuacji na rynku pracy można było zauważyć w województwie świętokrzyskim (1 proc.), warmińsko-mazurskim (1 proc.), podkarpackim (3 proc.) i zachodniopomorskim (3 proc.). Z Podlasia natomiast pochodziło zaledwie 19 ofert.

Kryzys nadal więc powoduje pogłębianie się dysproporcji pomiędzy poszczególnymi regionami. Bardziej rozwinięte części Polski, takie jak Śląsk, Mazowsze czy Dolny Śląsk, będą mniej odczuwać skutki kryzysu. Z drugiej strony, mieszkańcy Podlasia, Warmii i Mazur oraz Podkarpacia będą coraz częściej słyszeli o masowych zwolnieniach, przedłużającym się okresie poszukiwania zatrudnienia i migracjach zarobkowych.

Rys. 3: Odsetek ofert pracy wg województw



Źródło danych: www.szybkopraca.pl

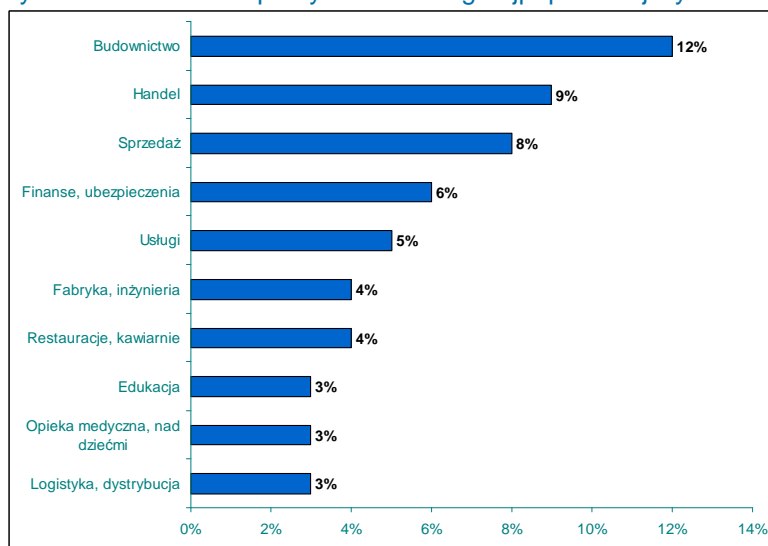
W jakich branżach możemy czuć się bezpiecznie?

Podobnie jak w III kw. 2009 roku, w IV kw. najwięcej ofert pracy pochodziło z budownictwa (12 proc.). Branża znajduje się w dobrej sytuacji, gdyż rusza coraz więcej projektów związanych z organizacją EURO 2012. Wiele inwestycji dofinansowywanych jest też z Unii Europejskiej. Nieprzypadkowo na kolejnych miejscach znalazł się handel (9 proc.) i sprzedaż (8 proc.). Pracodawcy zatrudniają przedstawicieli handlowych, telemarketerów i sprzedawców, aby zwiększać swoje zyski i nie stracić płynności finansowej.

Wzrasta też zapotrzebowanie na finansistów (6 proc.), gdyż firmy potrzebują osób dbających o oszczędne i mądre szacowanie zysków i strat. Branża usługowa (5 proc.) wzrasta głównie ze względu na rozwój trzeciego sektora w polskiej gospodarce. Na zatrudnienie miały szansę również osoby szukające pracy w fabrykach i inżynierii (4 proc.). Na polskim rynku pracy nadal poszukiwani są fachowcy i absolwenci kierunków technicznych.

W czołówce dziesięciu zatrudniających branż znalazły się również restauracje i kawiarnie (4 proc.), edukacja (3 proc.), opieka medyczna (3 proc.) oraz logistyka i dystrybucja (3 proc.).

Rys. 4: Odsetek ofert pracy w Polsce wg najpopularniejszych branż



Źródło danych: www.szybkopraca.pl

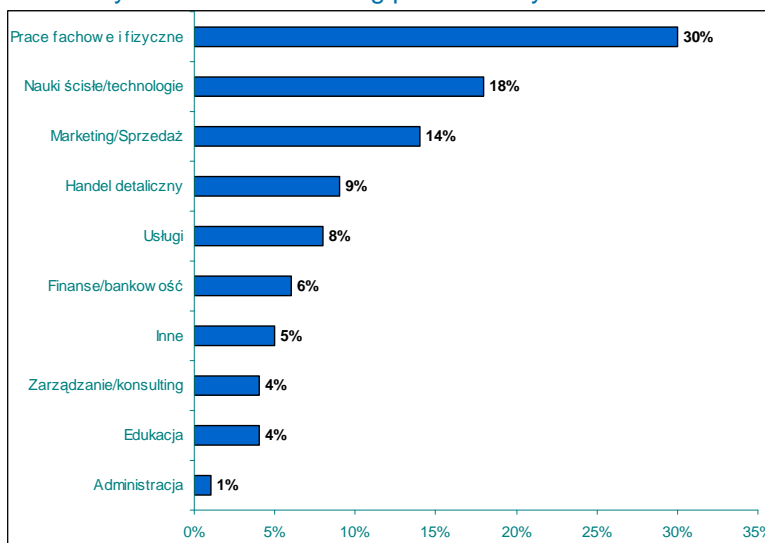
Najlepszy zawód – fachowiec

Podobnie jak w pozostałych miesiącach 2009 roku, w IV kw. najczęściej ofert pracy było przeznaczonych dla pracowników fachowych i fizycznych (30 proc.). Jest to związane z zatrudnieniem w budownictwie, produkcji oraz fabrykach. Z kolei 18 proc. ogłoszeń było przeznaczonych dla osób z wykształceniem ścisłym i technicznym. W Polsce mamy nadal zbyt mało osób z wykształceniem technicznym, co powoduje, że nawet w czasach kryzysu mogą one negocjować z pracodawcami wygodne dla nich warunki zatrudnienia.

Spory odsetek ogłoszeń z handlu i sprzedaży spowodował, że dla osób związanych zawodowo z marketingiem i sprzedażą było przeznaczonych 14 proc. ofert, a dla ludzi pracujących w handlu detalicznym 9 proc. Na zatrudnienie mogli liczyć również pracownicy usług (8 proc.) oraz finansiści (6 proc.).

Najmniej ofert pracy było adresowanych do menedżerów i konsultantów (4 proc.), nauczycieli, lektorów i szkoleniowców (4 proc.) oraz pracowników biurowych i administracyjnych (1 proc.).

Rys. 5: Odsetek ofert wg poszukiwanych zawodów



Źródło danych: www.szybkopraca.pl

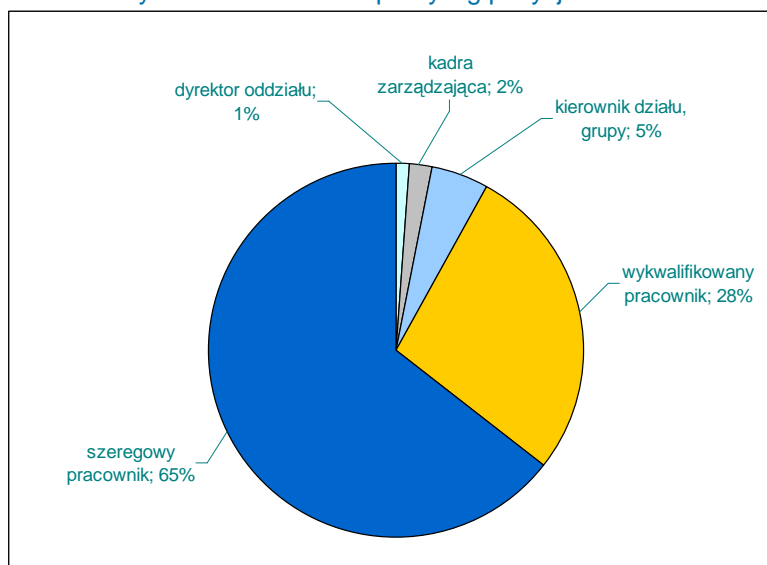
Na którym szczeblu zatrudniają pracodawcy?

Na polskim rynku pracy w IV kw. 2009 roku nadal mieliśmy do czynienia ze zjawiskiem zatrudniania największej ilości pracowników szeregowych, czyli personelu, który nie ma wysokich kwalifikacji. Dla nich było przeznaczonych 65 proc. wszystkich ofert opublikowanych w serwisie rekrutacyjnym SzybkoPraca.pl.

Na kolejnym miejscu znaleźli się wykwalifikowani pracownicy. Do nich było adresowanych 28 proc. wszystkich ofert. Małe zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników najbardziej odczuwają młodzi ludzie, którzy mają największe problemy ze znalezieniem stałego zatrudnienia. W znalezieniu pracy przeszkadza im brak doświadczenia zawodowego.

Naturalnym jest, że najmniejsza liczba ofert będzie dotyczyła kadry piastującej najwyższe funkcje w przedsiębiorstwach. W IV kw. 2009 roku dla kierowników działu bądź grupy było przeznaczonych 5 proc. ofert, dla kadry zarządzającej 2 proc. i dla dyrektorów oddziałów 1 proc.

Rys. 6: Odsetek ofert pracy wg pozycji w firmie

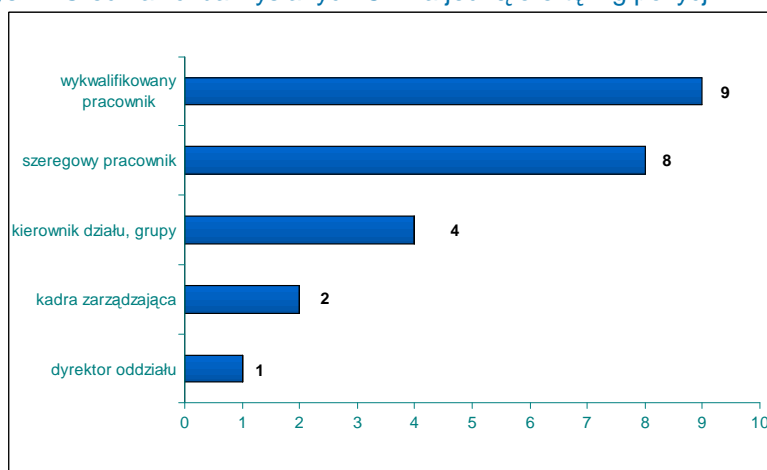


Kto w Polsce szuka pracy?

Okazuje się, że najczęściej i najaktywniej zatrudnienia poszukują wykwalifikowani pracownicy, czyli osoby z odpowiednim stażem pracy i wykształceniem wyższym. W tej grupie zawodowej składa się średnio 9 CV na jedno miejsce. Na drugim miejscu znaleźli się szeregowi pracownicy. Przesyłali oni średnio 8 CV na jedno miejsce. Te grupy najbardziej odczuwają zmianę w przedsiębiorstwach. Brak podwyżek, awansów, ograniczenie liczby szkoleń wpływa na wzrost ich frustracji i powoduje chęć zmiany pracy.

Osoby pracujące na wyższych poziomach w firmach poszukiwały nowego zatrudnienia z mniejszą determinacją. Kierownicy grup składali średnio 4 CV na jedno miejsce, kadra zarządzająca 2, a dyrektorzy oddziałów 1. Rotacja na takich stanowiskach jest zawsze mniejsza.

Rys. 7: Średnia liczba wysłanych CV na jedną ofertę wg pozycji w firmie



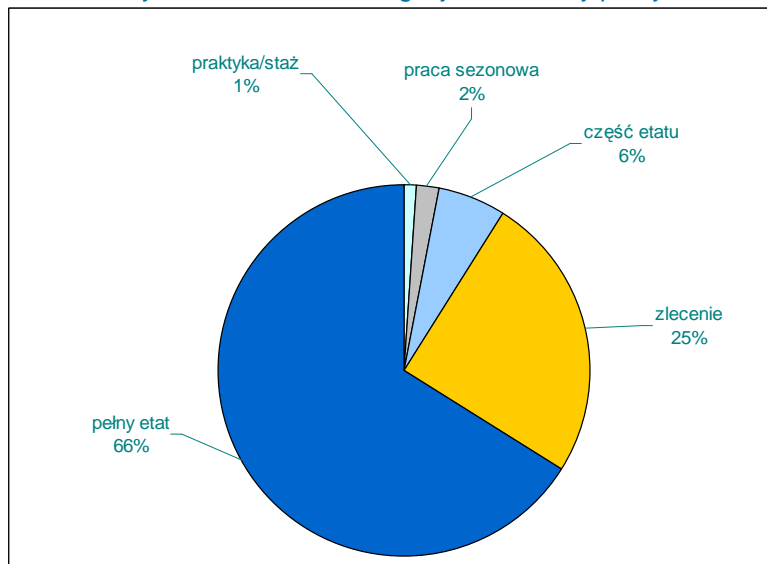
Źródło danych: www.szybkopraca.pl

Coraz częściej pracujemy na umowę zlecenie

Zwróćmy uwagę na pewien trend. Okazuje się, że zwiększającą się liczbę osób pracujących na umowę zlecenie (25 proc.). Ten odsetek wzrósł o 10 punktów procentowych w porównaniu do III kw. 2009 roku. Z kolei na pełen etat chce zatrudniać 66 proc. pracodawców. Oznacza to zmniejszenie o 7 punktów procentowych ilości pracodawców poszukujących takich pracowników. Można więc wywnioskować, że rynek pracy tymczasowej nadal rośnie i trend wzrostowy powinien utrzymać się także w najbliższych miesiącach.

Na część etatu chciało zatrudniać 6 proc. pracodawców, prace sezonowe oferowało 2 proc. firm, a praktykę bądź staż 1 proc. przedsiębiorstw.

Rys. 8: Odsetek ofert wg wymiaru/formy pracy



Źródło danych: www.szybkopraca.pl

x x x

Powyższe dane pokazują, że polski rynek pracy zaczyna się stabilizować. Wprawdzie niepokojąca okazuje się być tendencja pogłębiania różnic regionalnych, ale ogólny stan rynku jest lepszy niż można się było spodziewać po pierwszych miesiącach 2009 roku. Pomimo oznak poprawy sytuacji, pracownicy mogą być umiarkowanymi optymistami. Najprawdopodobniej w 2010 skala zwolnień nie będzie duża, ale trudno oczekiwać wzrostu płac i zahamowania wzrostu bezrobocia. Na widoczną poprawę trzeba będzie jeszcze poczekać.

Kontakt w sprawie raportu:

Justyna Kostrzewska

justyna.kostrzewska@szybko.pl

tel.: 662-873-037